

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok X

SOBOTA, 5-GO MARCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 65

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

nadal niewyjaśniona, — Pod Szanghajem spokój. —
Na innych odcinkach frontu walki trwają

B. cesarz Pu-Yi zrzekł się godności prezydenta Mandżurji

Londyn, 5 marca. Po raz pierwszy od szeregu tygodni, jak doniosła już o tem prasa poranna, Szanghaj obudził się bez huków armat. Mimo, że w Szanghaju panuje spokój, a japończycy oświadczyli oficjalnie, że uważają działania wojenne za zakończone, sztab chiński w oficjalnym komunikacie stwierdza, że wydał rozkaz zajęcia swoim wojskiem drugiej linii obrony.

Dowódca 19-ej armii oświadczył, że armia chińska zatrzyma się na tej linii choćby nawet japończycy mieli rozpocząć nową ofensywę.

Walki na pozostałych odcinkach frontu trwają w dalszym ciągu. Jednocześnie do Genewy nadeszła wiadomość, że pod Szanghaj ściągają dalsze posiłki japońskie w sile 35.000 ludzi. Delegat chiński w Lidze Narodów odczytał depeszę swojego rządu, z której wynika, że mimo oficjalnych deklaracji o zaprzestaniu działań wojennych oddziały japońskie posuwają się naprzód. Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie.

Nie mniejsze wrażenie wywołała

ta wiadomość o tem, że powołany na stanowisko prezydenta Mandżurji b. cesarz chiński Po Yi po kilku dniach swego urzędowania zrezygnował z zagodności fasce Japonii.

Litwinów przedłoży dokumenty

o agresywnych zamiarach Japonii wobec Rosji

Moskwa, 5 marca. Artykuł „Izwestij”, przedrukowany w poszczególnych fragmentach przez wszystkie dzienniki europejskie o możliwości wojny rosyjsko-japońskiej, stał się przedmiotem rozlicznych komentarzy w kołach politycznych.

Jak twierdzą, wystąpienie „Izwestij” pozostaje w związku z krótkim pobytom Litwinowa w Moskwie. Litwinów przedłożył ma posiadane dokumenty świadczące rzekomo o agresywnych zamiarach Japonii Lidze Narodów.

Rewolta lapowców stłumiona

Komunikacja została przywrócona

Helsingfors, 5 marca. Rewolta lapowców została całkowicie stłumiona bez rozlewu krwi. Obozy ich w Mäntälä i w Richimjoki rozeszły się spokojnie do domów, a przy

wódcy zbiegli. Rząd wobec tego przywrócił komunikację telegraficzną i telefoniczną. Helsingfors, 5 marca. Minister spraw wewnętrznych von Born podał się do dymisji.

Samobójstwo

(dg) Zygmunt Matuszewski, zam. przy ul. Pryncypalnej 86, od pewnego czasu nosił się z zamiarami samobójczymi. Stracił bowiem pracę i nie zarabiając na utrzymanie rodziny, nie mógł znieść tej sytuacji.

Wczoraj popołudniu, gdy pozostał sam w domu, powiesił się na haku wbitym w ścianę. Nadbiegli sąsiedzi, odcięli desperata od sznura i zaalarmowali pogotowie, które udzieliło mu pomocy lekarskiej.

Stan desperata bardzo groźny.

Dwaj chłopcy zamordowali braciśzka, poćwiartowali go i ...zasolili. — Tragiczna zabawa w czasie nieobecności rodziców. Na wieść o straszliwym wypadku matka dostała ataku sercowego a ojciec zwarjował.

Wilno, 5 marca. Straszna tragedia rozegrała się w tych dniach w miasteczku Szczucin, woj. wileńskiego. Niejaki Salciński zajmował się handlem. Ostatnio zaczęło mu się le-

piej powodzić, kupił świnie, zabił ją w domu i zasolił. Robił to wszystko w obecności dzieci.

Przed kilku dniami Salciński z żoną wyjechał na kilka dni, pozostawiając w

domu 3 dzieci w wieku 6, 4 i 2 lata. Dzieci postanowiły zabawić się jak ojciec. Dwaj starsi chłopcy uderzyli 2 letniego nożem w bok, następnie... poćwiartowali go, i... nawet zasolili.

Chłopcy nie zdawali sobie całej sprawy z tego czynią. A kiedy naręcznie powrócili rodzice, przywitani ich radośnie, chwalać się, że pod nieobecność rodziców dobrze się bawili.

Kiedy rodzice przekonali się, że opowiadanie dzieci to nie żart, a tragiczna rzeczywistość, matka zemdlata, dostała ataku sercowego i zmarła. Nieszczęśliwy atak dostał pomieszania. Zmysłowy został przewieziony do szpitala św. Jakuba. Dzieci narazie pozostały pod opieką sąsiadów.

Zuchwały napad bandycki w Będzinie

Bandyci zrabowali ze sklepu rzeźnickiego 2420 złotych

Sosnowiec, 5 marca. W dniu wczorajszym policja sosnowiecka została zaalarmowana śmiałym napadem bandyckim.

O godzinie 9.20 do mieszkania Albina Ocockiego właściciela sklepu rzeźniczego przy ul. Okrzei w Będzinie wtargnęło trzech zamaskowanych bandy-

tów. Jeden z nich trzymał w ręku sztylet. Bandyci steroryzowali lokatorów a gdy ci chcieli się bronić, skrepowali ich sznurami i zakneblowali im usta.

Następnie bandyci przystąpili do rabunku. Ofiarą ich padło 2.420 zł., które znajdowały się w kasetce.

Skrytobójczy strzał przez okno

Siedmioletni starzec zastrzelony przez krewnego, który zawiadnąć chciał majątkiem

Lublin, 5 marca. We wsi Turko dokonano zbrodni na osobie 70-letniego Antoniego Romaneczko, mieszkańca tej wsi.

Przyczyną zbrodni był zatarg na tle majątkowym, który datował się od dłuższego już czasu, między zamordowanym a jego rodziną.

Krewni Romaneczki uważali bowiem że jako niedołężny starzec powinien się wyzbyć swego majątku na ich korzyść czego jednak osiągnąć nie potrafili. Romaneczko żadną miarą nie chciał znaleźć się na łasce rodziny.

Tak upływał rok za rokiem, a rodzina widząc, że namową niczego nie wskóra i że Romaneczko mimo podeszłego wieku, jest jeszcze zdrowym i czystym starcem, postanowiła w inny sposób zawiadnąć majątkiem.

Uradzono więc starożytny zabieg. Wybrano moment, któryby nasuwał najmniej podejrzeń obciążających rodzinę i w dniu onegdajszym, gdy Romanecz-

ko znajdował się przypadkiem u sąsiada Janka Awerbucha, padł celny strzał przez okno, od którego starzec padł trupem na miejscu.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia bezpośredniego sprawcy morderstwa. Dokonano już licznych aresztowań zśród członków rodziny zamordowanego.

50 tys. złotych

zdefraudował urzędnik więzienny

Katowice, 5 marca. Aiera urzędnika więziennego w Katowicach Sikorskiego, zatacza coraz szersze kręgi.

Jak ustalono, suma zdefraudowanych przez niego kwot sięga już 50.000 zł. i nie jest wykluczone, że jest jeszcze większa.

Jak ustalono, Sikorski udzielił ostatnio szeregu pożyczek.

Dopiero teraz ustalono, skąd czerpał na to pieniądze.

Śledztwo trwa dalej.

Ameryka pod znakiem uroczystości

z okazji dwuchsetlecia urodzin pierwszego prezydenta Stanów Waszyngtona

(y) Dzień 22 lutego b.r. był niezwykle uroczysto obchodzony przez cały naród amerykański. W dniu tym minęło dwieście lat od chwili, gdy słynny bohater narodowy Ameryki, Jerzy Waszyngton poraz pierwszy ujrzał światło dzienne.

Jerzy Waszyngton stał się dla każdego Amerykanina wcieleniem idei. Waszyngton w Ameryce jest uosobieniem patrioty, męża stanu i wodza wielkiej republiki. Każde dziecko już w szkółce niedzielnej słyszy opowiadanie o czteroletnim Jerzym Waszyngtonie, któremu ojciec w dniu urodzin podarował małą siekiere. Gdy ojciec wszedł do ogrodu, ujrzał on na ziemi ścięty pień młodego drzewka wiśniowego. Zwołał on wszystkie swe dzieci i zażądał, aby winowajca przyznał się do tego karygodnego czynu. Wówczas mały Waszyngton odrzucił na bok siekiere i rzekł ze łzami w oczach: „Nie potrafię kłamać, ojcze”. Historiografia ta jest najprawdopodobniej zmyślona, świadczy ona jednak, jak wielkim poważaniem cieszy się Waszyngton wśród swych obywateli.

Waszyngton urodził się w Bridge Creek w stanie Wirginia. W 20 roku życia odziedziczył po swym starszym bracie Lawrence, który zmarł w młodym wieku, rodzinne dobra Mount Vernon. Gdy koloniści zostali wezwani do wojny z Francuzami, młody ziemianin otrzymał dowództwo nad kompanią żołnierzy milicji i wziął udział w wojnie, która dla Anglików miała przebieg niepomysłny. Po wojnie Waszyngton zaślubił jedną z najbogatszych panien w kraju i poświęcił się całkowicie pracy na roli. Jako reprezentant wielkiego ziemiaństwa został on wybrany w poczet członków „Rady Wirginji”, która była organem doradczym gubernatora. Waszyngton znajdował się w bliskim kontakcie z najwyższymi dygnitarzami i uchodził za najbardziej wiernego poddanego angielskiego króla Jerzego III.

Polityka Anglii wobec kolonii, nadmierne podatki i cła wywoływały wśród ludności stałe niezadowolenie i wrzenia, które przybierały coraz bardziej niepokojący charakter. Wreszcie w roku 1774 zastrzeżone te stosunki doprowadziły do otwartej wojny między wojskami załogi angielskiej a obywatelami Bostonu. Połączone prowincje wysłały swych przedstawicieli na kongres narodowy, który odbył się w roku 1774, w Filadelfii. W kongresie tym wziął udział Waszyngton, który oświadczył, iż własnym kosztem uzbroi oddział z tysiąca ludzi, celem przyścia z pomocą obywatelom Bostonu. W kilka miesięcy później Nowy Jork został opanowany przez wojska angielskie i Waszyngton musiał się cofnąć, aby bronić murów Filadelfii, ówczesnej stolicy.

W międzyczasie, w dniu 4 czerwca 1776 roku Stany Zjednoczone ogłosiły swą niepodległość. W noc wigilijną Waszyngton stoczył z Anglikami bitwę pod Trenton. Było to pierwsze ważne zwycięstwo Waszyngtona. Podczas zaciętych walk, które trwały do października 1781 roku, Waszyngton stał na czele dowództwa armii nowopowstałego państwa. Po zawarciu pokoju zwycięski wódz, idąc za przykładem swego sławnego poprzednika Cincinnatusa, wrócił do swego majątku.

W roku 1789 zebrał się kongres celem wybrania pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Wybór padł na Waszyngtona, który po czterech latach został wybrany poraz drugi. Gdy obrano go poraz trzeci, Waszyngton zrezygnował z godności prezydenta. Po upływie roku został on mianowany wodzem armii amerykańskiej. Miało to miejsce wówczas, gdy Francja, były sprzymierzeniec Stanów Zjednoczonych, wystąpiła przeciwko młodej republice.

14 grudnia następnego roku Waszyngton zmarł w Mount Vernon na zapalenie płuc, którego nabawił się podczas przejażdżki konnej.

Obywatele Stanów Zjednoczonych uważają go za twórcę amerykańskiej

wolności. Waszyngton nie był demokratą, reprezentował on światopogląd przedstawicieli zamożnego ziemiaństwa. Był on typowym przedstawicielem swej epoki i swej sfery. Wolność, jaką wywalczył dla swego kraju, polegała na wyzwoleniu ojczyzny z pod obcego jarzma. Trzymał się on zawsze zdala od wiru walk politycznych. Gabinet jego składał się z przedstawicieli różnych stronnictw.

Nowa stolica państwa, założona w

„Książę ruletki”

Tak nazywano człowieka, który przegrał olbrzymi majątek w Monte Carlo

(h) Księciem ruletki w Monte Carlo nazywano wysokiego eleganckiego pana, ubranego z wyszukaną elegancją, z nieodłącznym monoklem w oku. Nazywano go także „rosyjskim księciem”. I rzeczywiście był to książę *Mikołaj Wasiljewicz Dumbadze*, który w tych dniach przeszedł się do wieczności w sędziwym wieku 70 lat.

W czasach swojej młodości książę Dumbadze był oficerem gwardii cesarskiej. W roku 1891, po śmierci swojego bogatego ojca, przyjechał on do Monte Carlo, gdzie zakosztował trucizny gry w ruletkę. Porządek rzeczy był zupełnie normalny i często powtarzający się. Z początku doskonale mu się powiodło. To go wciągało i zachęcało coraz bardziej. Po krótkim czasie jednak szczęście go opuściło, natomiast opętał go całkowicie *demon hazardu*. Wtedy zaopiekowali się nim życzliwi krewni i gwałtem wywieźli go z Monte Carlo do rodzinnych stron — na Kaukaz. Ale namiętność do ruletki kilkakrotnie skłaniała go do powrotu. Jeszcze więc przed rewolucją bolszewicka książę z bogacza stał się nędzarzem.

Ponieważ książę cały swój olbrzymi majątek zostawił na stołach kasyna w Monte Carlo administracja kasyna wyznaczyła księciu dożywotnią pensję, z warunkiem jednak, że nigdy więcej grać nie będzie. Pozwoliło mu odwiedzać salę gry, lecz samemu nie wolno było zostawić ani jednego franka.

Czarujący interlokutor, doskonale ułożony światowiec, władający językami ks. był przy stole świetnym sąsiadem dla cudzoziemców, będących gośćmi kasyna. Dumbadze zabawiał gości wesołymi rozmowami i wspomnieniami ze swojego

roku 1771, otrzymała nazwę pierwszego prezydenta, twórcy Stanów Zjednoczonych. Jednak dopiero po upływie roku do jego zgonu nastąpiło przeniesienie władz centralnych z Filadelfii do Waszyngtonu.

Grób Waszyngtona w Mount Vernon jest po dziś dzień miejscem pielgrzymek tysięcy Amerykanów. W dwuchsetnym dniu urodzin bohatera narodowego odbyły się tam wielkie uroczystości w obecności prezydenta Hoovera.

dawnego życia gracza. Dumbadze posiadał fenomenalną zdolność zapamiętywania cyfr. Doskonale pamiętał naprzykład na jakie numery wygrano w ciągu ostatnich lat większe sumy.

Między innymi o „księciu ruletki” opowiada następującą historię. Pewnego dnia do Monte Carlo przyjechał pewien amerykański milioner, *król mydła*. Amerykanin rzucił na stół kilka tysięcy franków i — wygrał. Nie zdejmując pieniędzy ze stołu pozostawił je wszystkie i znowu wygrał. Tak rzecz powtórzyła się sześć razy z rzędu. Ciągłe wychodziły tylko numery parzyste. Obok szczęśliwego „króla mydła” stał książę Dumbadze. Po szóstej wygranej milioner zwrócił się do Dumbadze z zapytaniem, czy po raz siódmy ma postawić — lecz ten mu odradził. Natychmiast też milioner zdjął swoją wygraną ze stołu. Okazało się, że Dumbadze miał doskonałą intuicję. Na siódmy raz wyszedł numer nieparzysty. Opowiadają, że Amerykanin hojnie wynagrodził Dumbadze za uratowanie mu milionowej wygranej.

Z wielkiem ożywieniem lubił Dumbadze opowiadać specjalnie o jednym dniu w Monte Carlo. Mianowicie, o dniu 14 września 1890 roku. Dnia tego gościem kasyna był jeden z synów *króla angielskiego* — książę *Yorku*. Tego dnia numer parzysty wychodził 19 razy z rzędu. Na pytanie, czy książę *Yorku* opuścił kasyno z wygraną, Dumbadze z obojętną miną odpowiedział, że o wiele więcej interesował się samą grą, niż synem *króla angielskiego*. W przeciągu lat czterdziestu spędził Dumbadze dni i noce w kasynie gry, ale sam już od wielu, wielu lat nie brał udziału w grze.

Berlińska giełda literatów

Największym powodzeniem cieszą się artykuły o.. hodowli psów

(y) W Berlinie znajduje się najbardziej oryginalna giełda na świecie. Jak donosi paryskie pismo „Lu”, w pewnej wycieczce przy Friedrichstr. zbierają się dwa razy w tygodniu literaci, którzy wystawiają tam na sprzedaż swoje utwory.

Pismo nie podaje nazwy tego lokalu, w którym goście zależnie od swych upodobań mogą nabywać utwory, reprezentujące najrozmaitsze dziedziny piśmiennictwa, jak poezje, powieści, dramaty i komedje, rozprawy naukowe, artykuły z dziedziny mody lub o hodowli psów i t. d. Zbytecznym będzie chyba nadmienić, iż zapotrzebowanie na utwory liryczne jest znakomite, natomiast niezwykłym popytem cieszą się artykuły o hodowli psów.

Ceny wahają się przeważnie w granicach od dwudziestu do stu marek, zawierane są również niekiedy tranzakcje w wysokości od tysiąca do pięciu tysięcy marek. W tej jedynej w swoim rodzaju kawiarni każdy ma możliwość zarobienia swej pracy oraz ma również

okazję nawiązania tu kontaktu z przedstawicielami prasy.

Wielkim powodzeniem cieszą się tłumaczenia powieści i sztuk. W specjalnej odseparowanej salce urzęduje stale od osiemnastego do stu tłumaczy, którzy tłumaczą z niemieckiego na języki obce i odwrotnie. Tendencja na giełdzie literackiej jest stale bardzo mocna, wszyscy zachwalają swój towar, zainteresowanie jest olbrzymie, handel dzieł sztuki kwitnie w całej pełni.

Zachęceniem tem nabywaniem powodzeniem, również artyści malarze postanowili iść w ślad przedstawicieli literatury. Ofiarują oni owe dzieła po niesłychanie niskich cenach; obrazy sprzedawane są za cenę od pięciu do dziesięciu marek za sztukę, zdarza się dość często, iż nad lokalem można ujrzyć plakat o następującej treści: „Nech pan zamówi portret! Policzę panu taniej, niż fotograf!”

Na zakończenie artykułu przytoczą ogłoszenie, umieszczone w jednym z pism niemieckich, które w najbardziej jaskra-

100 rocznica pióra

przypadła w bieżącym roku

(m) W bieżącym roku, w kwietniu, cały świat kulturalny obchodzić będzie 100-letnią rocznicę wynalezienia pióra do pisania. W obecnym okresie, gdy pióro coraz bardziej wychodzi z użycia, zastąpione przez maszynę do pisania, trudno sobie wyobrazić epokę, w której pióro wogóle jeszcze nie znano i nie używano.

Pierwsze pióra stalowe ukazały się w roku 1830. Ale były one zbyt wielkie, ciężkie i niewygodne i dlatego nikt nie chciał ich używać, zadawając się w dalszym ciągu piórami gęsimi. Lecz oto po dwóch latach, w roku 1832 wynaleziono drewniane obsadki do piór, uczyniono stalówki małymi i lekkimi i wów czas odrazu zyskały sobie one prawo obywatelstwa.

W kwietniu 1832 roku podpisano wyrok śmierci piórom gęsim.

Charakterystycznym przy tem szczegółem, który należy bezwzględnie podkreślić, jest fakt, iż „wieczne” pióro, które coraz bardziej wypiera pióra zwykłe, nie zostało wynalezione w naszym stuleciu. Znano je już w wieku XVIII, a nawet w XVII-ym. Oczywiście, takie pióro kosztowało bardzo dużo i niewielu ludzi mogło sobie pozwolić na kupno. Polegało ono na kombinacji pióra gęsimiego z metalową rurką, do której nalewano się atrament.

Prawdziwe pióra wieczne ukazały się niedawno, gdy wynaleziono sposób nadawania złotu odpowiedniej twardości przy pomocy irydu.

„Wysłuzony” więzień

dyrektorem.. więzienia

(y) Przed kilku dniami wydarzył się w Nowym Jorku wypadek, możliwy jedynie w tym kraju wszelkich nieograniczonych możliwości. Były więzień więzienia w Harrisburg (Pensylwania) został mianowany dyrektorem tego samego więzienia, w którym ongiś odbywał karę.

Nowy gubernator Henryk G. Brock został w roku 1923 skazany na 10 lat więzienia. Pewnego razu, będąc w stanie nietrzeźwym, prowadził auto w tak szalonym tempie, iż spowodował śmierć trojga osób. W roku 1926 został uwolniony i opuścił mury więzienne. Podczas swego pobytu za kratkami zajmował się intensywnie problemem więziennictwa, szukając środków, któreby mogły złagodzić losy osadzonych w więzieniu. Stworzył w owym czasie kantyny dla więźniów, które stały się wzorem dla całej Ameryki. Zjednął on sobie wtedy powszechne uznanie.

Po wypuszczeniu z więzienia, poświęcił się pracom nad reformą więziennictwa i po pewnym czasie został mianowany inspektorem więzień w Pensylwanii. Obecnie władze pensylwańskie posunęły się jeszcze dalej, mianując byłego więźnia dyrektorem tego samego więzienia, w którym odbywał karę.



wych barwach ilustruje straszną nędzę pisarzy niemieckich: „Zawodowy literat”, komunikuje anons, na zamówienie każdego redaguje w artystycznej formie życiorysy na podstawie własnych notatek. Zyciorys tak jest najpiękniejszym upominkiem gwiazdkowym i sprawi niewatpliwie wielką radość całej rodzinie. Cena zależna jest od ilości stron”.

Miljard listów

wysłano w ciągu roku w Polsce
Interesująca statystyka ruchu pocztowego

(d) W tych dniach główny urząd statystyczny ogłosił dokładne dane, dotyczące ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego w Polsce w ciągu ubiegłego roku.

W okresie tym z 22 większych miast polskich wysłano około 571 milionów zwykłych przesyłek listowych, przeszło 20 milionów listów poleconych i przeszło 5 milionów listów wartościowych i paczek.

Do tych samych miast w ciągu 1931 roku nadeszło 393 milionów zwykłych listów, przeszło 20 milionów listów poleconych oraz około 4 miliony listów wartościowych i paczek.

Reasumując powyższe, dochodzimy do wniosku, że w ciągu ubiegłego roku w 22 większych miastach polskich otrzymano i wysłano około miljarda listów.

W tym samym okresie z wspomnianych 22 miast wysłano przeszło 2 miliony depech, nadeszło zaś ich o kilkadziesiąt tysięcy więcej.

Rozmów telefonicznych w wspomnianych miastach przeprowadzono około 550 milionów miejscowych oraz około 15 milionów zamiejscowych.

Na przekazy pocztowe wpłacono w ciągu roku około 550 milionów złotych, wpłacono zaś około 650 milionów złotych.

Gdy sięgniemy do starych z poprzednich lat, stwierdzimy, że kryzys nie tylko nie wpłynął na zmniejszenie ruchu pocztowego ale nawet go powiększył.

W ostatnim roku w Polsce znacznie więcej wysłano listów zwykłych, niż w poprzednich.

Przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, które dawniej nie odczuwały braku klientów, obecnie drogą korespondencji reklamują swe wyroby we wszystkich zakątkach kraju. Bezrobotni piszą listy i podania do wszystkich instytucji i biur, starając się o jakiegokolwiek zajęcie.

Stąd też ilość listów się zwiększyła. Jeśli chodzi o listy polecone, to ogólna ich liczba nieco spadła.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem RYBY w dniu 5 marca, — posiadają charakter ZMIENNY odczuwają niechęć do pracy fizycznej, czasem przejawia się pycha i próżność, mają skłonności do zdrady małżeńskiej, posiadają wolę słabą, naturę niezwykle wrażliwą reagującą na wszystko i chętnie przebywają w samotności. Oczekują ich dalsze podroże do odległych i nieznanych krajów, dzięki czemu zaznają szczęścia i powodzenia w przedsięwziętych projektach. Nie lubią na jednym miejscu długo przebywać, gdyż to ich źle usposobia do życia. Po osiedleniu się na etapie w większym mieście mogą liczyć na powodzenie w swoich przedsięwzięciach. Zadoleni będą duchowo i szczęśliwi w pożuciu małżeńskim. Życie dalsze oczekuje ich szczęśliwsze, będą kierować interesami własnymi, dzięki którym dorobią się większego majątku.

Urodzeni pod wpływem RYBY — skłonni są do chorób reumatyzmu, choroby cukrowej i aneuryzmu serca.

Dla urodzonych 5 marca, szeroki miesiąc wrzesień daty dnia 8, 24, 25. kolor czarny z niebieskim, jako amulet — talizman ALEKSANDRYT przynosi szczęście, liczby loteryjne 8 2 1 0 7 (18)

Radość życia

traci wielu ludzi, których dreczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togału. Tabletki Togału bowiem zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz zadajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togału. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Dziś poważnie natomiast zmniejszyła się ilość rozmów telefonicznych, szczególnie zaś zamiejscowych. Wiele osób w ubiegłym roku skasowało w swych biurach i mieszkaniach telefony, nie mogąc opłacać miesięcznej taryfy.

Zmalała również, choć w niezbyt znacznym stopniu ilość depech, wysyłanych w Polsce.



1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Najnowsze i wspaniałe filmu dźwiękowego wytwórni Kineon-Slinks p. t.

ROK 1914

dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia.

Dialogi i piosenki w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Chór: Dana i Ku- bańskich koz ków.

Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie i Ziemi Kieleckiej.

reż. H. Szaro, wg. scenariusza: Wacława Sieroszyńskiego i An- toła Szterna.

W rolach głównych królowa polskiego ekranu

Jadwiga Smosarska WITOLD GONTI I BAZYLI SIKIEWICZ.

W pozostałych rolach: MALISZEWSKI, GAWLIKOWSKI, MARJA CHA- VEAU, KURNAKOWICZ, KRUKOWSKA, FRITSCHÉ, KOBUSZ, ISLAM GIREJ, NURANZ, BELINA, KRZEWIŃSKI.

Na premierowym przedstawieniu będą obecni przedstawiciele władz i zaproszeni goście.

Bilety wolnych wejść, rasse- partouts i kupony ulgowe bez- względnie nieważne.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł.

Od 12 ej do 4 ej poranki filmu

STEROWIEC L.A. 3

po cenach niższych.

Aparatura Western Electric.

Zamachy samobójcze

(d) W ubikacji na placu Leonhardta znaleziono nieprzytomnego jakiegoś mężczyźnię, którym okazał się 33-letni bezrobotny Antoni Michalak (Krótka 11). Michalak w celu samobójczym zażył większej dozy sublimatu. Lekarz odwiózł go do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ul. Miłej 9 zażyła w celu samobójczym większej dozy jodyny 42-letnia bezrobotna Marja Dyberka. Przyczyna rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

W domu przy ulicy Staro Wólczńskiej 11 popełniła zamach samobójczy 42-letnia bezro- botna Marja Kowalczyk, zamieszkała przy ul. Bednarskiej 7.

Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytom- nym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przepłukaniu żołądka przewiózł chorą w stanie osłabionym do szpitala w Ra- dogoszczu.

Wypadki w czasie pracy

(d) W zakładach fabrycznych Widzewskiej Manufaktury w czasie pracy przy maszynie uległa nieszczęśliwemu wypadkowi robotnica Cecylja Augustyniak zamieszkała przy ul. Nowy Świat 55. Doznała ona ciężkich uszkodzeń cie- lennych. Wezwano pogotowie kasy chorych.

W składach Ostrowskiego przy ul. Piotrkow- skiej 55, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy Abram Fiszczenkiewicz, zam. przy ul. Za- wadzkiej 27.

(d) W fabryce Szwarca przy ul. Henryka 10, w czasie pracy przy maszynie doznał dotkli- wych potłuczeń Hersz Zalc, zamieszkały przy ul. Sienkiewicza 64. Pogotowie kasy chorych, po udzieleniu pierwszej pomocy, w ciężkim stanie przewiózło go do szpitala.

Nieście pomoc najbiedniejszym

WESOŁA BUDA

Szałka Wesołków pod wodzą KAZIMIERZA BRZEJSKIEGO, ul. Kopernika 16, telefon 184-66. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16. Dziś rewelacyjna premiera arcywesołej bombi w 2 aktach i 20 obrazach p. t.

COŚ WISI W POWIETRZU

udział pierwszorzędnych sił stolicy. — Niebawem niskie ceny biletów od 50 gr. do zł. 2.50. — Początek przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. — W niedziele po- czątek o godz. 6, 8 i 10 wiecz. — Przedsprzedaż biletów w biurze podróży „Orbis”, Piotrkowska 65.

O niższą komornego

walczą związki lokatorów
Niektórzy właściciele domów już sami obniżyli czynsz komorniany

(d) Związki lokatorów, działające na terenie naszego kraju, rozpoczęły obec- nie wspólną akcję o niższą komornego.

Organizacje te wystosowały już do władz obszerne memorjały, w których wskazują na to, że w okresie obecnego kryzysu gospodarczego, gdy spadły ceny

wszelkich artykułów, komorne również powinno być niższe. Szczególnie, twierdzą autorzy memorjału, niższa ko- mornego winna dotyczyć jedno, dwu i trzyizbowych mieszkań.

Autorzy memorjału wskazują na to, że już niebawem rozpocznie się w Polsce okres masowych eksmisyj. Wiadomo przecież, że wykonanie wyroków eksmi- syjnych odkładało się wszędzie do wiosny.

Niebawem więc staniemy w obliczu nowej katastrofy. Tysiące ludzi straci dach nad głową i władze będą musiały zapewnić im jakiś przytułek.

Gdyby, zdaniem zrzeszeń lokator- skich, wysokość komornego została zmniejszona, bardzo wiele osób moż- naby było jeszcze uratować.

Memorjał zrzeszeń lokatorskich bę- dzie w najbliższym czasie rozpatrzony przez władze. Jakie stanowisko zajmą w tej sprawie, do tej pory niewiadomo.

Obecnie związki lokalorskie prowa- dzą dalszą akcję, we wszystkich mia- stach zbierają dokładne dane o domach, w których właściciele sami ostatnio ob- niżyli komorne.

Okazuje się, że tych domów, szcze- gólnie w uboższych dzielnicach naszych miast, jest spora ilość.

Są domy, w których 50 proc. lokato- rów zalega z opłatą komornego.

Wyeksmitować ich, to znaczy skwi- tować z należnych należności i albo trzymać puste mieszkania, albo oddać je nowym lokatorom, którzy również nie dadzą gwarancji wypłacalności.

Z tego względu w niektórych domach właściciele umorzali zaległości, albo po- rozkładali je na raty i prócz tego obni- żyli komorne o 10—20 procent, a na- wet i więcej.

Z miesiąca na miesiąc ilość domów, w których obniżono komorne, systema- tycznie się zwiększa.

Związki lokatorskie, zbierając dokład- ne dane, dotyczące tej obniżki komor- nego, chcą w ten sposób udowodnić władzom, że wielu właścicieli nierucho- ności już obecnie rozumiało, że loka- torzy nie mogą płacić komornego w dotychczasowej wysokości.

Organizacje te domagają się więc, by niższa komornego została przepro- wadzona drogą ustawową.

W notesie reportera.

(d) Z mieszkania Moszka Krausego przy ul. Brzezińskiej 5 skradziono bieliznę i różne rze- czy wartości ogólnej 450 zł.

Łazarzowi Epsteinowi zamieszkałemu przy ul. Kilińskiego 23 skradziono garderobę wartości 1000 złotych.

Z mieszkania Ruchli Fejgin przy ul. Południo- wej 25 skradziono garderobę wartości 1300 zł.

Wilhelmowi Kalbfasowi (Braterska 48) skra- dziono palto oraz inne przedmioty wartości ogólnej 1600 zł.

Chaimowi Kramerowi (Piotrkowska 44), z przedpokoju skradziono futro wartości 1000 zł.

Ze sklepu wyrobów cukierniczych Rytki Man- delbaum przy ul. Jakuba 10, skradziono rozmaite artykuły wartości 800 zł.

(d) Z mieszkania Rajnholda Lempkego (Ro- kicińska 83) skradziono garderobę, bieliznę i biżuterję wartości 1000 zł.

Bolesławowi Tomaczkowi (Rzgowska 107) skradziono różne przedmioty wartości 700 zł.

Juljanowi Frycemu, zam. przy ul. Targowej 31/33 skradziono bieliznę i garderobę wartości 1000 złotych.

Moszkowi Frydmanowi skradziono ze skła- du przy ul. Wolborskiej 14 kilkadziesiąt kilo- gramów puchu i pierza wartości 800 zł.

Ryszardowi Sztajnerowi skradziono z zakła- du mechanicznego na posesji przy ul. Gdańskiej 60 dwie maszyny wartości 1500 zł.

Sprawców kradzieży nie ujęto.

Pożar

(d) W mieszkaniu Leona Kedzi przy ul. Ki- lińskiego 153, wskutek wadliwej budowy prze- wodu okminowego wybuchł pożar. Zaalarmowa- no straż ogólną, która ogień szybko stłumiła. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

KAMIEŃ WOLNICA

Powieść kryminalno-sensacyjna
Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

161)
(Dokończenie)

— A więc kto zamordował Kamienieckiego?... — zapytał Matysiak w obecności przedstawicieli władz prokuratorских, policji i Czyńskiego, który z wielkiem zainteresowaniem przysłuchiwał się zeznaniom zbrodniarza.

Scheidemann był w tej chwili do pewnego stopnia panem sytuacji. Pozwoliło mu zapalić papierosa. Zaciągnął się dymem, spojrzął po zaintrygowanych twarzach i rzekł:

— Więc interesuje panów, kto zabił Kamienieckiego?... Dobrze, teraz jest mi już wszystko jedno... Mogę wam zdradzić te tajemnice...

Otóż... Byłem serdecznym przyjacielem Blatta i Kamienieckiego. Dzięki sfałszowanemu dyplomowi uzyskałem tytuł doktora, który otworzył mi wrota do salonów katowickich magnatów. Wiedziałem co się dzieje w prywatnych apartamentach Kamienieckiego. Ten człowiek stał u progu ruiny, jak panom wiadomo. Blatt dysponował jego udziałami, które Kamieniecki musiał oddać pod zastaw za podejmowane pożyczki. Wynalazek, nad którym pracował, pochłaniał ogromne sumy. A Kamieniecki wierzył w swą pracę, wierzył, że wynalazek przyniesie mu szczęście i bogactwo. Nie żałował więc na ten cel pieniędzy. Gdy stosunki między nim a Blattem popsuły się, gdy powstała kwestia wykupienia zastawionych udziałów, Kamieniecki widział jedyny ratunek w swym wynalazku.

Ale... nadzieja ta sprawiła mu gorzki zawód. Kamieniecki przegrał na kilka dni przed swą tragiczną śmiercią, że wynalazek jego oparty jest na fa-

szywych obliczeniach. Sprawa ta została zresztą potwierdzona, o ile mi wiadomo, przez Sznapa, a następnie przez ekspertów. Kamieniecki stanął nagle w obliczu zbliżającej się katastrofy. Był to człowiek niezwykle ambitny i bardzo go bolało fiasco kilkuletniej pracy, niż straty materialne. Chciał za wszelką cenę uniknąć kompromitacji i w mózgu jego zrodził się wtedy szatański plan...

Scheidemann urwał na chwilę, zapalając nowego papierosa. Wszyscy wstrzymali oddech, wpatrując się z natężoną uwagą w twarz opowiadającego.

Każdy wyczuł, że nastąpi wreszcie chwila, gdy zagadka śmierci Kamienieckiego znajdzie swe rozwiązanie.

Scheidemann przesunął ręką po czole, jakgdyby chciał skupić swe myśli i ciągnął dalej.

— Kamieniecki zwrócił się do mnie z propozycją, abym dokonał fikcyjnego włamania do jego gabinetu i skradł dokumenty, dotyczące wynalazku...

Słowa te wywarły olbrzymie wrażenie na obecnych.

— Podjąłem się tego zadania za cenę 50.000 dolarów. — oświadczył w dalszym ciągu Scheidemann. — Ale proszę nie sądzić, że ja zamordowałem Kamienieckiego i jego żonę... O, nie... To było inaczej... Kamieniecki postawił mi warunek, w myśl którego miałem spalić natychmiast owe dokumenty... Krytycznego dnia wprowadził mnie do swych apartamentów.

Przed gabinetem zatrzymał się i rzekł: „Pan jest pierwszym obcym człowiekiem, który przestępuje próg tego pokoju... Teraz jest mi już wszystko jedno... Przegrałem ostatnią stawkę w życiu... Gabinet Kamienieckiego sprawał realny widok nieszamowite wra-

nie. Nie będę opisywał go panom, gdyż znać go dokładnie z przeprowadzonego śledztwa. Zanim weszliśmy do gabinetu, Kamieniecki wyłączył wszystkie sygnały i wskazywał mi drogę, której mam iść, by nie zostawić żadnych śladów w gabinecie... Tuż przy wejściu był wąski kawałek podłogi wolny od elektrycznego kontaktu, o czym Kamieniecki nie omylił mnie poinformować. Droga od drzwi do biurka wzdłuż lewej ściany była wolna, podczas gdy po prawej stronie gabinetu stały krzesła, fotele i inne rupiecie, utrudniające przejście. Za to podłoga wzdłuż lewej ściany pokryta była maścią, łatwo odciskającą stopy ludzkie. Była to pułapka dla ewentualnego złooczyńcy, który napełniłby wybrakowaną wygodniejszą drogę wzdłuż lewej ściany, nie wiedząc nic o tem, że na podłodze pozostają ślady jego stóp. Kamieniecki uprzedził mnie o tem również i przeprowadził tak, że nie pozostawił na sobie najmniejszego śladu, ani też nikogo nie zaalarmował.

Po wręczeniu mi papierów Kamieniecki pożegnał się ze mną, dziękując za okazaną mu przysługę i oświadczył, że widzimy się już po raz ostatni. Zrozumiałem... Wiedziałem na biurku narzędzie mordu — ów sztylet, który potem znalazłem w jego sercu...

Tak, panowie!... Kamieniecki po moim odejściu zamordował najpierw żonę, a potem sam przebił sobie sztyletem...

Kończąc słowa Scheidemanna wywołały piorunujące wrażenie. Rozwikłanie tajemniczej śmierci Kamienieckiego i jego żony w ten sposób wydawało się możliwe, a jednak trudno było pogodzić się z tą myślą.

— Tak było naprawdę... — kończył swe zeznanie Scheidemann. — Pani Kamieniecka leżała już w łóżku... Mąż najpierw udusił ją poduszką, a następnie przebił sztyletem. Dla upozorowania napadu powyciągał wszystko z szuflad i rozrzucił na podłodze. Z tej samej przyczyny połuki wszystkie swe próbówki i retorty, poczem zadał sobie śmiertelny cios sztyletem, padając trupem na miejscu... Skradzionych papierów nie zniszczyłem... Chciałem je sprzedać, by jeszcze coś na tem zarobić... Nie udało się, trudno... Oto wszystko...

Na tem zakończono przesłuchanie. Scheidemanna odprowadzono do więzienia.

Następnego dnia dozorca znalazł w celi stygnące jego zwłoki. Scheidemanna, obawiając się wyroku, popełnił samobójstwo, wieszając się na zdobytych w tajemniczym sposób sznurku.

Zostawił kartkę, na której wypisane były ołówkiem następujące słowa:

— To co powiedziałem jest prawdą. Ja mam dość życia. Więzienie nie dla mnie. Wolę sznurka. Adieu!...

W kilka dni później pociąg Katowice — Rzym zabrał do pięknej słonecznej Italii Jadzię Czyńską z jej mężem i Kazika Flaszewskiego, który jechał do wuja Teodora.

Kazik, stojąc przy oknie trzymał w ręku kwiaty, które matka przysłała mu na dworzec. Była to ostatnia pamiątka od tej, której tajemnicę zabrał ze sobą do grobu...

Bowiem w kilka miesięcy później Jadzia otrzymała wiadomość, że Kazik zmarł pod obcym imieniem.

Koniec.

CASINO

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!



NANCY CARROLL
 &
PHILLIPS HOLMES
 w filmie
Raj
 ukradziony

NADPROGRAM:
 Dźwiękowy Tygodnik Paramount, zawierający m. in. zdjęcia z konkursu piękności w Nicei i wybór Miss Europy oraz polski Dodatek Dźwiękowy. Za kultuami Polskiego Radia. Początek seansów o godz. 4.30 po pol., w soboty i niedziela o godz. 12 w pol.

Dyżury aptek.

Noce dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Suko, K. Leńwebra (Pac Wolność 2), Suko, J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (ul. Pjotrzkowska 127), A. Perelmama (ul. Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 27), Suko, F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27).

Arcydzieło, które zdobyło świat!
 Szczyt pomysłowości, techniki, reżyserji i gry!

„BOMBY NA MONTE-CARLO”

produkcji Eryka Pommera, twórcy filmu „Kongres tańczy”

Noc w Raju
 przeżyła

ANNY ONDRA

w swym najnowszym superfilmie produkcji 1932 r. Takiej wspaniałej kreacji Anny Ondra dotychczas jeszcze nie stworzyła.

Karol Lamač
 wkrótce na ekranie „Grand-Kina”

NA JEZDZICY

!

?

Hallo! Tu radjo!..

SOBOTA, dnia 5-go marca

- 11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej Tr. z Warszawy.
- 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Potrzkowska 160.
- 13.15—15.45: Przerwa.
- 15.45—15.50: Giełda pieniężna i komunikat dla żegluga i rybaków. Tr. z W-wy.
- 15.50—16.10: Płyty gramof. z Warszawy.
- 16.10—16.30: Radiokronika — wygłosi dr. Marian Stępowski Tr. z Warszawy.
- 16.30—17.00: Płyty gramof. z W-wy.
- 17.00—18.00: Transmisja Nabożeństwa z Ostrzej Brazy w Wilnie.
- 18.05—18.30: Słuchowisko dla dzieci „Baśń o Złotej Rybce” — W. Tatarzkiewicz i B. Hertz Tr. z W-wy.
- 18.30—19.00: Koncert dla młodzieży. Tr. z W-wy.
- 18.50—19.15: Rozmaitości.
- 19.15—19.30: Komunikat Izby Przem. Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny.
- 19.30—19.45: Kalendarzyk film. repertuar teatrów i płyty gramofonowe.
- 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radi. z W-wy.
- 20.00—20.15: „Na widnokręgu” Tr. z W-wy.
- 20.15—21.55: Koncert muzyki lekkiej Banaszkiwicz i Henna Halmara (duety operetkowe), akomp. L. Urstein. Tr. z W-wy.
- 21.55—22.10: Felieton p. t. „Walka o język narodowościowy w dziejach kultury polskiej” — wygłosi p. Konrad Górski Tr. z W-wy.
- 22.10—22.40: Koncert Chopnowski — Józef Turczyński.
- 22.40—22.50: Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego i komunikaty meteorologiczne i polcewiny z Warszawy.
- 22.50—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 19.30. *Budapeszt*, Tr. z Opery Królewskiej.
- 20.15. *Rzym*, Tr. opery z Teatru Królewskiego.

DŹWIĘKOWY



DŹWIĘKOWY

DZIS I DNI NASTĘPNYCH rewelacyjny film reżyserii ROUBENA MAMOULIANA

WIELKOMIEJSKIE ULICE

Blask i nędza Bulwarów Wielkiego Miasta! Dramat erotyczno - salonowy osnuty na tle życia „arystokracji świata podziemi”. — W rolach głównych: bohater „Marokka” GARY COOPER wytworny i tajemniczy PAUL LUKAS oraz nowoschodząca gwiazda egzotyczna SIWIA SYDNEY. — Nadprogram: dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.
Następny program: „ULANI, ULANI, CHŁOPCY MALOWANI”. Pierwsza polska mówiona komedia wojskowa wg. scenariusza generała Włocławca Długoszewskiego.
Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 12.30.

Dźwiękowy Kino - Teatr

„ODEON”

Przejazd 2

Ostatnie 2 dni!

Poraz pierwszy w Łodzi! — Kto był tym pierwszym? — Dęcące pytanie mężczyzny, który kocha bez pamięci swą żonę i nie zna tej przeszłości w filmie p. t.

JĘJ GRZECH

z życia współczesnych małżeństw W rolach głównych **Dorothea Mac. Kail** oraz **Joe Mc. Crea.**
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy

ROZWÓDKA

W roli **Norma Scheerer i Conrad Nagel.**
od wtorku dnia 1 marca r. b. w kinie dźwiękowym


„RAKIETA”

SIENKIEWICZA 40.

Tragedia młodej żony, zaślepionej zazdrością!! W erotycznym filmie p. t.

„W GABINECIE LEKARZA”

Odsłania tajemnice gabinetu lekarskiego — Następny program kinoteatru „ODEON”



Wpierw Terapeuta

Prawdą wem ukojeniem dla cierpiących na nerwy

Jest moja broszura, niedawno wydana. W książeczce tej omówione są liczne, długoletnie doświadczenia w sprawie przyczyn, powstania oraz leczenia cierpień nerwowych. Te ewangelie zdrowia wysyłam zupełnie bezpłatnie każdemu, kto napisze do mnie pod niżej wskazanym adresem.

Tysiące podziękowań najlepiej świadczy o tem, jak cennymi i skutecznymi są zawarte w tej broszurce skrzętne, sumienne, doświadczenia dla dobra cierpiącej ludzkości. Każdy, kto należy do licznego zastępu chorych na nerwy

każdy kto cierpi na roztrągnięcie, obawę przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądka, przewrażliwienie, bóle w stawach, ogólne lub częściowe osłabienie ciała lub też na inne liczne objawy, ten powinien sprowadzić sobie moją kojącą książeczkę.

Kto ją uważnie przeczyta, ten zdobędzie uspokajające przeświadczenie, oraz pewność, iż do zdrowia i radości życia, prowadzi prosta droga. Nie zwlekajcie lecz napiszcie jeszcze dzisiaj!

ERNEST PASTERNAK, Berlin, S.O. Michaelkirchplatz N. 13, Oddział 138



Piękność

uzyska każda Pani używając **Krem - Mydło „MALINA”**

Mag. Farm. W. Paździelskiego

Krem, Mydło „MALINA” udektalniła cerę usuwa **ZMARSZCZKI, PIEGI, PRYSZCZE I WĄGRY.**

Uwaga! Teraz najodpowiedniejszy czas do usuwania piegów. Skuteczność udowodniona na żywym okazie. **Żądać wszędzie.**

Posiadacze Gramafonów!

TYLKO 5 DNI!

Wasze używane płyty zamieniamy na nowe.

„WESTFALIA”, 11 Listopada 32.

Doktor

KLINGER

Spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady s. kszubne) **ANDRZEJA 2, TEL. 132-29**
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12

Doktor

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Południowa 25, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w nie dziele i święta od 9-1.

Dr. Med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

NAWROT 32, Tel. 213-18
przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 wiecz. w niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med.

S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych

Ewangelicka 2, tel. 129-45.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

DI. HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

PIOTRKOWSKA 10. Telefon 245-21.
Przyjmuje od 8-9.30 r.; 12.30-1.30 po poł.; 5-9 wiecz. W niedziele i święta 10-1 rano.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy - specjalistów **ZAWADZKA 1.**
tel. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wieczór.
11-1 przyjmuję
2-3 kobieta-ekarz
w niedziele i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób **WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.**
Porada 3 zł.

ZAGINAŁ pies wilk brązowy w drucianym kagańcu i obroży. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Rosenfeld Zeroniskiego 29.

Dr. med.

J. NADEL

akuszerka i choroby kobiece

Przyjmuje od 3-5 i od 7-8

„Omorska” 7 tel. 127-84.

KASA

ogniotrwała w świetnym ślaniu okazyjne do

SPRZEDANIA

Aleje 1 Maja № 15, m. 12.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM domek murowany nowy w tym sklep nadający się na rzeźnictwo, dla nabywcy wszystkie mieszkania wolne, informacje na miejscu. Lesna Nr. 8, przy Drewnowskiej za szpitalem.

KUPIE Forda karetkę mało używaną. Cenę, warunki, ilość zrobionych kilometrów, do Skrzynki pocz. 323.

Rozmaite

POSZUKUJE sie nauczyciela - korepetytora szkoły powszechnej dla przygotowania do II kl. gimn. Specjalność matematyka i polski. Łaskawe oferty pod „J. B. 3”.

SKARGI, apelacje, wszelkie sprawy sądowe, przepisywanie na maszynie i różne tłumaczenia załatwia najtaniej biuro „Lokal”, Andrzeja 6. Tel. 109-20.

WINDYKACJE protestowanych weksli i wszelkich należności, klauzury po cenie sądowej szybko, solidnie, tanio załatwia biuro „Lokal”, Andrzeja 6. Telefon 109-20.

PLATERUJE — srebrze tyłki, noże, widelce; ostrzenie brzytw, żyłek, nożyczek, noży i t. p. tanio — gwarancja — szybko. Linkowski, Piotrkowska 120.

Lokale

POKÓJ z kuchnią, przedpokojem i świątynią do oddania. Przędzalniana 17. Kłodziejczak.

Chorzy na rypury i różne kalectwa!!!



RUPURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Rypury stają się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kieszek.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najebezpieczniejsze i najzastarzałe rypury u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych róg płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Zakład ortopedyczny.

Spec. I. RAPAPORT
ortoped. ze Lwowa, Łódź ul. Wólczańska Nr. 10, front, parter, tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Na tem miejscu poczuwam się do obowiązku złożyć publiczne podziękowanie W. P. Dyr. J. Rapaportowi zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10, front parter, za uwolnienie mnie od przepukliny wodnej i pachwinowej, na które cierpiałem wiele lat.

(-) **LUEL HELA,**
Łódź, ul. Brzezińska Nr. 41.

Skarbowa Hurtownia

Wyrobów Tytoniowych w Łodzi przy ul. Ogrowej Nr. 35, zawiadamia, że z dniem 5 marca b. r. druki na zamówienia (blankety) będą wydawane bezpłatnie, przyczem poczyniono wszelkie inne udogodnienia dla P. P. Koncesjonariuszy detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych w Łodzi.

Uwaga: Hurtownia Skarbowa zaopatruje wszystkich bez wyjątku P. P. detalistów m. Łodzi.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalałany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasluguje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE
Zielona 6. **12-3333**
TELEFON:

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

Lokale

POKÓJ z kuchnią, przedpokojem i świątynią do oddania. Przędzalniana 17. Kłodziejczak.



Wrażenia z Igrzysk w Lake Placid

Konsul generalny Rzplitej o pobycie polskich sportowców w Ameryce

Przedstawiciel P.A.T. w Nowym Jorku zwrócił się do konsula generalnego Rzeczypospolitej d-ra M. Marchlewskiego, który bawił w Lake Placid podczas zimowych igrzysk olimpijskich z zapytaniem, jakie wrażenie zrobił na nim udział drużyn polskich na olimpiadzie. Dr. Marchlewski oświadczył co następuje:

Towarzyszyłem osobiście polskiej ekspedycji do Lake Placid, aby wyrobić sobie zdanie o poziomie polskiego sportu zimowego i stwierdzić jak możnaby nawiązać ścisłejsze więzy pomiędzy potężnie rozwiniętym sportem Stanów Zjednoczonych, a naszym początkującym sportem.

Polska była, jak wiadomo reprezentowana przez dwie drużyny: drużynę hokejową i drużynę narciarską. Drużyny te walczyły z przeciwnikami najlepszej klasy. O ile chodzi bowiem o narciarzy, to skandynawowie mają znakomitą przewagę nad wszystkimi konkurentami, nie wyłączając Amerykanów i Kanadyjczyków. Mistrzostwo świata na długo jeszcze pozostanie w rękach narodów skandynawskich, które dzięki długiej tradycji narciarskiej i warunkom klimatycznym swoich krajów, są przeciwnikami nie do pobicia.

Narciarze nasi naogół spisali się doskonale. Szczególnie Bronisław Czech i Stanisław Maruszak (oba z Zakopanego) zajęli zaszczytne miejsca. Trzech naszych narciarzy po zakończeniu zawodów w Lake Placid wzięło udział w mistrzostwach wschodnich stanów w Greenfeld Mass, zdobywając 5 nagród. Oceniając te wyniki można stwierdzić bez przesady, że narciarze nasi należą do czołowej klasy środkowej Europy i że wyprzedzili narciarzy amerykańskich dość poważnie.

Z przyjemnością zauważyłem, że nasza drużyna narciarska była bardzo zdyscyplinowana i że wykazała ambicję, świadczącą o wysokim poczuciu sportowej odpowiedzialności. Jest to zasługa i samych narciarzy i ich kierownika, p. inż. Wryniewicza.

Szczęście mniej dopisało naszej drużynie hokejowej. Zgóry było do przewidzenia, że nie ma ona żadnych szans zwycięstwa w spotkaniach z olimpijskimi drużynami Stanów Zjednoczonych i Kanady, które w zakresie hokeju na lodzie od lat mają tę samą przewagę, jaką skandynawowie w zakresie narciarstwa. Natomiast 2-krotna przegrana z drużyną niemiecką była przykrą niespodzianką. Coprawda nasi hokeiści nie byli faworytami losu. Prawie większa ich część w czasie zawodów doznała silnych kontuzji, które osłabiły wysiłek Polski. — Szczególnie silnych obrażeń doznał pierwszy szorodny bramkarz Polski Józef Stogowski w drugiej rozgrywce z Niemcami. Kiedy z potłuczonym czołem i przeciętą powieką, zabandażowany powierzchnię, wrócił na stanowisko, by dokończyć grę publiczność zgotowała mu olbrzymią owację.

Należy wogóle podkreślić, że polska drużyna hokejowa zdobyła sobie szczerą sympatię tysięcy widzów dżentelmeńska

gr, która nigdy nie przybrała form brutalnych. Pokaleczenia, jakich doznali nasi gracze również nie były spowodowane ekscesami ze strony przeciwników. Przeciwnie hokeiści polscy stwierdzili jednomyślnie, że ich przeciwnicy, a zwłaszcza Amerykanie i Niemcy walczyli bardzo poprawnie.

Spotkanie naszej drużyny hokejowej z tak kapitalnymi ekipami, jak amerykańska i kanadyjska, niewątpliwie wzbogaciło doświadczenie naszych sportowców, które energiczna dalsza praca użytkuje z chwałą dla barw polskich. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Warszawa w przeciwstawieniu do Berlina, Wiednia i Budapesztu nie ma własnego lodowiska sztucznego i że hokeiści nasi mogą z tego powodu ćwiczyć zaledwie 4-tą część czasu, jakim rozporządzają dla ćwiczeń inne narody, szczególnie Amerykanie i Kanadyjczycy, to dopiero wtedy oceni się sprawiedliwie nasze wyniki.

Drużyna hokejowa poza olimpiadą miała szerokie spotkanie z dobrymi drużynami amerykańskimi w szeregu miejscowości i połowa z nich skończyła się jej zwycięstwem.

Jedną z największych korzyści przybycia naszych sportowców do Ameryki było zetknięcie się ich z wychodźstwem polskim, które dotąd znało jedynie kawalerzystów naszych i niektórych pieśniarzy. Polonia w Ameryce przyjęła przedstawicieli polskiego sportu zimowego ze zwykłą swoją serdecznością i gościnnością. Tymu rodaków przybywało

na każdy mecz z Polakami i dawały wyraz swojej entuzjastycznej życzliwości dla polskich barw. Do kwatery naszej w Lake Placid codziennie przybywali przyjaciele z bliska i zdaleka, by nacieszyć się gościeniem z Warszawy, Lwowa, Zakopanego, czy Pomorza. Polonia amerykańska rozwija swoje własne życie sportowe i niezmiernie wrażliwa jest na każdy piękny pokaz sportowy, to też nie wątpię, iż żywiołowe zainteresowanie rybaków naszych po tej stronie oceanu dla naszych zawodników nie jest przejściowe i że w całym szeregu sportów da się wytworzyć i wytworzy się stałe i celowe współdziałanie. Symboliczną pod tym względem była wizyta, jaką złożyła naszym drużynom p. Stanisława Walasiewiczówna, słynna polsko-amerykańska rekordzistka świata w biegach kobiecych.

Sztandary polskie, które na ziemi Waszyngtona powiewały na cześć naszych drużyn, dały świadectwo o tem, że naród nasz w każdej dziedzinie życia wykazuje rozwój i żywotność. Polska jest nie tylko na mapie świata ale jest rzeczywistością, która w spójnym i jednolitym coraz większą będzie odgrywać rolę.

Polski komitet olimpijski w Ameryce zasłużył sobie na wdzięczność społeczeństwa. Na wdzięczność tę szczególnie zasłużył prezes komitetu artysta i szlachetny obywatel, Tadeusz Styka, którego ofiarność przede wszystkim umożliwiła przybycie do Ameryki naszym drużynom.

Przed fuzją Unionu z Turystami

Zarządy S. S. „Union“ i Klubu Turystów w Łodzi wytknęły sobie bardzo doniosły w skutkach cel połączenia obydwu Klubów w jedną całość. Szereg wspólnych posiedzeń, odbytych w przyjaznej koleżeńkiej atmosferze, dał zadowalające rezultaty, wynikiem których jest jednobrzmiący punkt, znajdujący się na porządku dziennym wyznaczonych na sobotę dnia 5 marca r. b. Walnych Zebrań w obydwu Klubach, dotyczący fuzji.

Korzyści stąd wynikające są doniosłe dla łódzkiego świata sportowego i sportowców.

Propozycja meczu bokserskiego

Polska—Stany Zjednoczone.

Na propozycję amerykańskiego Zw. Bokserskiego, PZB zdecydował się rozegrać mecz bokserski Polska — USA w Bostonie lub w Filadelfii. Polskę będzie reprezentować ekspedycja na Olimpiadę w Los Angeles.

Termin meczu nie został jeszcze ostatecznie ustalony, gdyż PZB w celu ostatecznego skonstatowania formy na szych pięściarzy, chciałby rozegrać spotkanie przed igrzyskami olimpijskimi, podczas gdy Amerykanie obstają przy rozegraniu meczu po igrzyskach.

tu w Polsce wogóle. Dobra wola i wzajemne zrozumienie się każą wierzyć, że z połączenia się obydwu Klubów powstanie silna organizacja sportowa, obejmująca prawie wszystkie galeje sportu.

Życzycy tylko wypadło, ażeby ogół członków obydwu Klubów w zrozumieniu doniosłego dzieła poparli dążenia swoich Zarządów, przyczyniając się należycie do urzeczywistnienia i doprowadzenia zapoczątkowanych prac do pomysłnych rezultatów.

Mecz hokejowy Ł.K.S.—T.K.S.

O ile lód do niedzieli utrzyma się, mistrz hokejowy Łodzi — Ł.K.S. rozegra mecz towarzyski z Toruńskim Klubem Sportowym, który ma przyjechać w swym najlepszym składzie z Gurowskim, Dubowskim i Suchockim na czele. Mecz ten ma się odbyć na lodowisku Ł.K.S-u o godz. 11 przed poł.

Zycie towarzyskie klubów sportowych

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu własnym Bar-Kochby przy ulicy Piotrkowskiej 110 raut instruktorów gimnastycznych klubu.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

Kalendarzyk imprez sportowych na dziś i jutro jest następujący:

SOBOTA:

Gry sportowe: Sala Niemieckiego Gimnazjum, godz. 17, gry w siatkówkę i koszykówkę z udziałem poznańskiego AZS-u, Triumfu, HKS-u, i Absolwentów. Sala przy ul. Drewnowskiej, godz. 16.30, gry w siatkówkę i koszykówkę z udziałem IKP, YMCA, GEYER.

Atletyka: Sala Resursy przy ulicy Kościuszki 73. Zapaśnicze zawody kwalifikacyjne, organizowane przez ŁOZA. Początek o godz. 20.15.

NIEDZIELA:

Boks: Sala Filharmonji, godz. 16 pp. zawody bokserskie z udziałem pięściarzy warszawskiego Jordanu, oraz klubów: IKP, Zjednoczone, Bar Kochba, Union, Kruszeender. Po walkach zawody kwalifikacyjne w podnoszeniu ciężarów.

Atletyka: Sala Resursy, od godz. 16 i 20.15, dalszy ciąg zapaśniczych zawodów kwalifikacyjnych.

Gry sportowe: Sala Niemieckiego Gimnazjum, godz. 10, mecze w siatkówkę i koszykówkę z udziałem AZS (Poznań), ŁKS-u, Triumfu, SMP.

Hokej: godz. 11, lodowisko ŁKS; towarzyski mecz hokejowy ŁKS — Toruński Klub Sportowy. Piłka nożna: Boisko Widzowa, godz. 11, Toważyski mecz piłkarski: Turysty — Widzew.

Seidel — Garbarz

Przed jutrzejszą walką w Filharmonji

Po sensacyjnych spotkaniach bokserskich o mistrzostwo Łodzi, które dostarczyły widzom wiele wrażeń i emocji czeka nas w dniu jutrzejszym nowa interesująca impreza bokserska, w której wezmą udział bokserzy Jordanu oraz czołowi pięściarze łódzcy.

Ewenementem jutrzejszej imprezy będzie jednakowoż spotkanie dwóch reprezentantów wagi średniej Seidla z Unionu oraz Garbarza z Jordanu warszawskiego. Doskonała forma Seidla każe przypuszczać, że pokona on dobrego Garbarza.

Ciekawie zapowiadają się również spotkania Urkiewicza (Jordan) z Graczykiem (IKP) oraz Bicera (Union) z Borensztejnem (Jordan). Jeżeli do tego dodamy, że program jutrzejszej imprezy przewiduje również obok spotkań bokserskich pokazowe zawody w podnoszeniu ciężarów z udziałem mistrzów, Weingartena Minca i Szterna, to zupełnie szlachetnie spodziewać się należy na jutrzejszych zawodach, które odbędą się w Filharmonji o godzinie 16-ej tłumów publiczności.

Zwycięstwo drużyny hokejowej All Stars

Amerykańska drużyna hokejowa ALL Stars z Bostonu pokonała w Monachium reprezentację hokejową tego miasta w stosunku 2:0. Amerykańscy hokeiści rozegrali teraz dwa spotkania w Berlinie.



Dziś i dni nast.

Kosztom kolosalnego nakładu udźwiękowione w WERSJI POLSKIEJ

„DWA SERCA BIJĄ W WALCA TAKT“

Porywająca upojnymi melodjami, najrozkoszniejsza operetka dźwiękowa wszystkich czasów.

Początek o godz. 3.30 po poł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł.

Passe-partout nieważne.

Najnowszy dźwiękowiec „Paramountu“ p. t.



Dziś i dni następnyc

TAJEMNICA SEKRETARKI

W rol. główn.: Claudett Colbert oraz George Metaxa

Nadprogram Najnowsza oryginalna groteska Fleischera p.t. „Dimbo jako detektyw“, oraz najnowszy tygodnik „Paramountu“ w języku polskim. Początek o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł.

Ostatnia minuta.

Straszna zemsta

syndykalistów hiszpańskich

Madryt, 5 marca.

(Telegram własny).

(t) Wczoraj w nocy w jednym z domów w centrum miasta eksplodowały dwie bomby. Wskutek eksplozji cała klatka schodowa uległa zniszczeniu. Do chodzenia przeprowadzone przez policję stwierdziło, iż bombę podłożyli syndykalisci, którzy chcieli dokonać aktu zemsty na sędziu.

Sędzia zamieszkały w tym domu wydał bowiem przed kilku dniami wyrok skazujący syndykalistę na bezterminowe więzienie za dokonanie napadu rabunkowego.

Reorganizacja lotnictwa w Sowietach

Budowa dwóch wielkich statków napowietrznych

Moskwa, 5 marca.

(Telegram własny).

(t) Rząd sowiecki postanowił całkowicie zreorganizować lotnictwo. Na cele lotnicze przeznaczono w roku bieżącym około 100 milionów rubli. Ponieważ Sowiety nie są w stanie sami wyprodukować tyle samolotów, poczynione będą zamówienia zagranicą. Placówki zagraniczne otrzymały pozatem polecenia zaangażowania kilkuset techników i konstruktorów.

Już w najbliższym czasie rozpocznie się budowa dwóch wielkich statków napowietrznych.

Żołnierz popełnił samobójstwo

Strzelając do siebie z karabinu maszynowego

Paryż, 5 marca.

(Telegram własny).

(t) W koszarach 26 pułku piechoty w Nancy, żołnierz popełnił samobójstwo przy pomocy karabinu maszynowego. Skradł on w magazynie amunicyjnym pas z nabojami a po naładowaniu karabinu maszynowego skierował lufę do siebie. Został on zabity na miejscu. Przy czynu tego niezwykłego samobójstwa nie została ustalona.

Piekarze berlińscy

grożą strejkami

Berlin, 5 marca.

(t) Berlińowi grozi strejk piekarzy. Na wczorajszym zebraniu piekarze postanowili podwyższyć cenę chleba, motywując swoją decyzję zwyżką ceną mąki. Komisarz rządowy oświadczył jednak, iż żadnej podwyżki nie zatwierdzi. W związku z powyższym piekarze zagrozili ogłoszeniem strejku.

Eksplozja w garażu

Ojciec i dwoje dzieci zabitych

Paryż, 5 marca.

(t) W miejscowości Niort nastąpiła wczoraj z nieznanych przyczyn eksplozja. W garażu znajdował się handlarz win wraz z dwojgiem dzieci. Garaż został zniszczony. Z pod ruin wydobyto dwa trupy. Handlarza win oraz jednego synka. Drugi synek został ciężko ranny i zmarł w szpitalu.

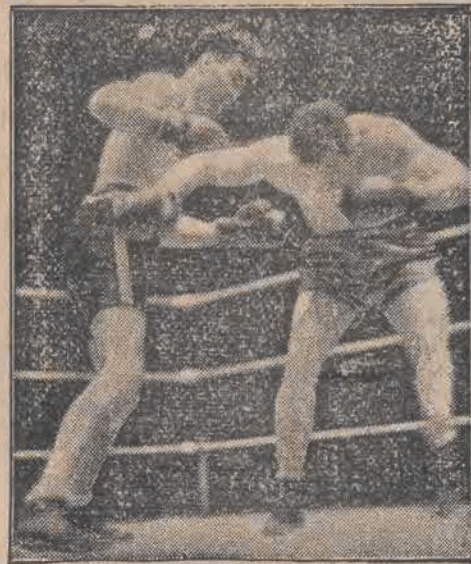
Powrót do mody XIX wieku?



Na bałę mody w Londynie demonstrowane były stroje z ubiegłego wieku, z lat sześćdziesiątych. Dyktatorzy mody zapewniają, iż w najbliższym czasie kreacje damskie zostaną zbliżone do modeli, które widzimy powyżej.

Dempsey na ringu

Pokonany został przez polaka Lewińskiego



Były mistrz świata w boksie Jack Dempsey ponownie wrócił na ring. W Chicago odbyła się jego walka wstępna z Lewińskim. Po walce tej, którą Dempsey przegrał, sędziowie orzekli, że powinien jeszcze długo trenować, nim wróci do formy i że obecnie nie może brać udziału w oficjalnych zawodach

Nabożeństwo za dusze poległych Japończyków



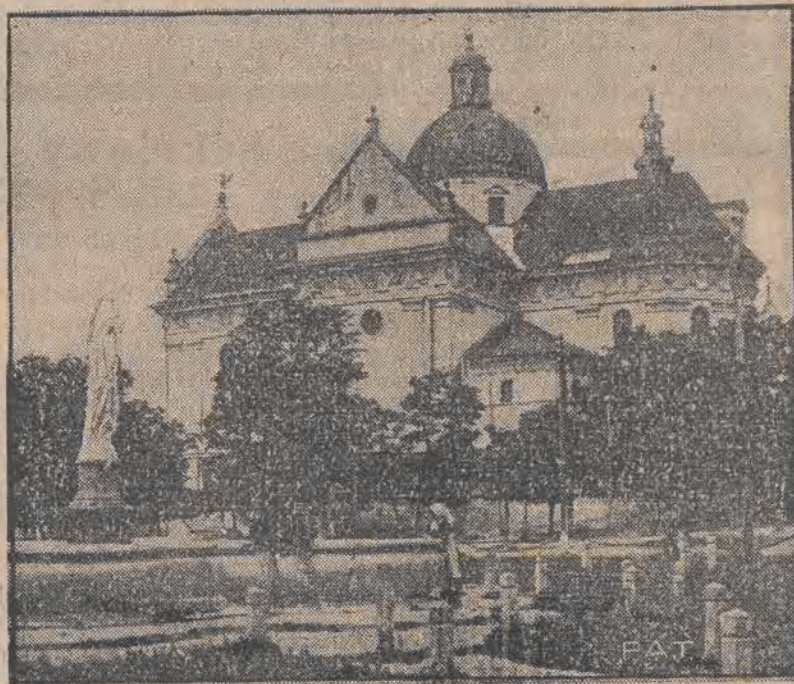
W Japonii, w Tokio, odprawiono uroczyste nabożeństwo za dusze poległych żołnierzy japońskich. Świece przed portretami poległych, zapalił własnoręcznie minister wojny Araki.

Odbudowa słynnego ratusza w Arras



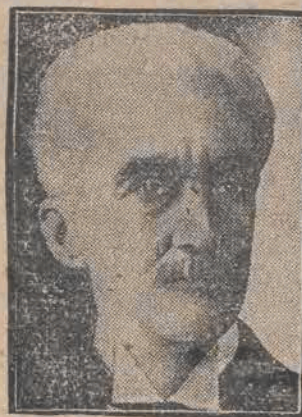
Historyczny, o światowej sławie gmach ratusza w Arras na południu Francji, który w czasie wojny został niemal całkowicie zburzony przez pociski armatnie, obecnie został zupełnie odrestaurowany.

Kolegjata w Żółkwi.



Kolegjata w Żółkwi ufundowana w r. 1620 przez Stanisława Żółkiewskiego, miejsce spoczynku wiecznego wielkiego Hetmana i jego potomków stanowi jeden z najcenniejszych zabytków historycznych w Małopolsce. W kościele tym zbudowanym przez architektów włoskich znajduje się szereg wspinających nagrobków rodziny Żółkiewskich, Daniłowiczów i Sobieskich.

Hymans



Minister spraw zagranicznych Belgii, obecny przewodniczący nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów, które zajmie się ostatecznym rozwiązaniem sporu japońsko - chińskiego.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Piłarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50. (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. Św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr 4, ZAKOPANE, Krupówki dom p. W. Krzeptowski; GDYNIA ulica 10-go Lutego dom nr Petkowskiego tel. 11-69; CZESTOCHOWA: Al. Panny Marii nr 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr 14; RĄDOM: A. Fifer ul. Zeromskiego 25 tel. 17-96; — KJELCE: ulica Sienkiewicza Nr. 39 Tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ul. Garncarska nr. 3; WŁOCIAWEK: Biuro dzienników L. Małowski Kościuszki 5; TOMASZÓW MAZ.: ul. Polna nr 11, tel. 168; WARSZAWA: Próżna 7, m. 34; WILNO: Wileńska 39, tel. 1000. Agencja na Krotoszyn i okolice: Hieronim Piechocki; KROTOSZYN, Kaliska nr. 3; JAROCIN i okolice: Syw. Pietruszewski; JAROCIN, ul. Powstańców, kiosk. Agencja na Leszno i okolice: Cwiński, Leszno — Kiosk Agencja na Gostyni i okolice: Fran. I.ektarski, Gostyni - Leszczyńska 8. Oddział w LUBLINIE: ul. Kollataja 5, tel. 3-48. Agencja na GRODZISK Wlkp. i OPALENICE: Wojciech Gabrieliczyk Grodzisk, Zbaszyńska 7.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24 136-43, 136-44, 159-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

Za wydawcę i druk: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redak. i odpow. edyjalny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49